



Iława. Zgroza na Lubawskim: ktoś... przywiązał kota do samochodu. „Gdybym ruszyła, nie sprawdzając - zabiłabym”

data aktualizacji: 2022.10.18



Potworną śmiercią zginąłby młody kot, gdyby nie spostrzegawczość i dociekliwość iławianki, która, wsiadając dziś rano do swojego auta, zauważyła ciągnącą się pod jej samochodem linkę.

Jak opowiada, postanowiła zajrzeć pod podwozie, gdzie - ku swojemu wielkiemu zaskoczeniu - odkryła... przywiązanego do auta kota z pętlą wokół szyi. - Co za potwór to zrobił?! - pyta wstrząśnięta kobieta, która ten przypadek okrutnego potraktowania zwierzęcia zgłosiła redakcji portalu, a także funkcjonariuszom policji.

Równie niecodzienne, co makabryczne zgłoszenie otrzymaliśmy dzisiaj od mieszkanki naszego miasta (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Kobieta relacjonuje, co się wydarzyło:

Dziś z rana w Iławie na ulicy Długiej przy moim aucie zauważyłam linkę przy kołach. Zdziwiło mnie to bardzo, więc zanim ruszyłam, sprawdziłam, zajrzałam pod przód samochodu. Serce aż mi się zacisnęło... Przywiązany pod autem był mały kotek, miał założoną pętlę, jeszcze trochę, to by się udusił lub - gdybym

**ruszyła, nie sprawdzając - zabiłabym nieświadomie.
Co za potwór to zrobił?!**

Iławianka dodaje, że auto pozostawiła zaparkowane w ogólnodostępnym miejscu w pobliżu swojego domu; były tam również inne samochody. Kot, którego znalazła pod swoim autem, nie jest jej zwierzęciem; nie jest to też pupil żadnego z sąsiadów. Gdy kobieta uwolniła zwierzę, przestraszony kot uciekł.

- Był już ledwo żywy, podduszony, gdy zdejmowałam mu z szyi zaciśniętą podwójną pętlę z grubej linki - mówi przejęta iławianka. - Początkowo myślałam, że już nie żyje. Strach pomyśleć, co by się stało, gdybym ruszyła samochodem. Auto ciągnęłoby za sobą po ulicy tego biednego kota... A przecież mogłam tej linki nie zauważyć, np. gdyby jeszcze było ciemno. Teraz, jesienią, gdy rano wyjeżdża się do pracy, panuje przecież zmrok.

Kobieta osobiście udała się dzisiaj na komendę policji w Iławie, aby zgłosić sprawę.

- Funkcjonariuszka, z którą rozmawiałam, przyznała, że różne są przypadki okrucieństwa wobec zwierząt, ale z czymś takim jeszcze się nie spotkała - opowiada iławianka. - Nie potrafię zrozumieć człowieka, który coś takiego robi. Nie wiem, czy sprawca zostanie wykryty, ale uznałam, że tę sprawę trzeba zgłosić na policję i nagłośnić. Tyle mogłam zrobić - kończy.

Otrzymanie zgłoszenia w tej sprawie potwierdziła nam oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

- Postępowanie to będzie prowadzone w kierunku znęcania się nad zwierzęciem - powiedziała st. asp. Joanna Kwiatkowska. - Będziemy prowadzić czynności w kierunku ustalenia sprawcy tego przestępstwa. Mogło

**to rzeczywiście zakończyć się nieumyślnym
uśmierceniem tego kota przez zgłaszającą, gdyby nie
zauważyła ona, że zwierzę zostało przywiązane do
samochodu.**

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: nadesłane.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/68977-ilawa-zgroza-na-lubawskim-ktos-przywiazal-kota-do-samochodu-gdybym-ruszyla-nie-sprawdzajac-zabilabym>